Księgozbiór
AP w Piotrkowie Tryb.

№ 107. Piotrków, Piątek, 12 Maja 1916 roku Rok II.

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Adres Redakcji: Piotrków, Kaliska 11 I piętro.
Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dnie powszednie i w niedziele.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Administracja otwarta od godzimy 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.
Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal.=10 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.
Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halerzy, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.
Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halerzy 50. Dział informacyjny 30 hal., za każdy następny 20 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 50 halerzy, za każdy następny 40 hal.
Nekrologja 40 halerzy, drobne za wyraz 6 halerzy, najmniejsze ogłoszenie 60 halerzy.

## Warszawa a 3-ci maja

*Warszawa 5 maja*

Najstarsi ludzie w stolicy nie pamiętają dnia takiego, jak dzień 3-go maja b. r., a przecież pamiętają tyle chwil osobliwych i niezapomnianych! Zdawałoby się, że dla Warszawy, która bardzo niedawno przetrwała rewolucję a świeżo przeszła wszystkie wstrząśnienia wojny—niema przeżyć, któreby ją do głębi poruszyć, któreby nowe struny jej chwilowego życia pobudzić mogły. A jednak nigdy nie zaznała ona tego, co dziś, takiego prawdziwie podniosłego, uroczystego dnia, święconego w nastroju ogólnej, całe miasto ogarniającej radości życia!

Dotychczas każda rocznica była dla niej świętem żałobnem, dotychczas każdy obchód narodowy święcono dreszczem grozy, łzami żalu, uczuciem tłumionego buntu. Każdy był tylko targaniem łańcucha, które drażniło ranę.

Dziś poraz pierwszy miasto odetchnęło pełną piersią, rozpostarło ramiona, wyprostowało karki. Każdy uczuł, że jesteśmy u siebie we własnym domu, że to dom czcigodny, pełen dostojnych pamiątek, że wolno nam nareszcie szczycić się naszą piękną przeszłością i śmiało w przyszłość patrzeć. Jakieś uczucie cichej dumy napełniło wszystkie serca, nie wyłączając najcichszych, najbardziej przez los krzywdzonych prostaczków.

„Niech będzie, co chce, niech będzie choć na dwa dni, ale przecież nareszcie i nam wolno—z radością oświadczyła jakaś roznosicielka mleka.—

Świętowało też całe miasto: wszystkie ulice, wszystkie stany, każdy wiek miał udział w ogólnem święcie!

Cudna majowa zieleń, złote potoki światła słonecznego, muzyka, śpiew, las sztandarów i orły białe, orły wszędzie na wszystkich oknach, balkonach, we wszystkich szybach sklepowych istne roje ptaków królewskich, budzące wspomnienie dawnej chwały i niosące wróżbę promiennej przyszłości—wszystko to zmieniło do niepoznania oblicze Warszawy, tchnęło w nią nowe życie. Już na kilka dni przed uroczystością rozsprzedawano na ulicach popularne broszurki o Konstytucji 3-go maja. Paręset tysięcy tanich książeczek po 6 groszy objaśniło szeroką publiczność o znaczeniu święta 3-go Maja. Popularne odczyty wygłoszono w szkołach i w różnych dzielnicach przedmiejskich dla tłumów słuchaczy. Rano we wszystkich kościołach odbyły się nabożeństwa uroczyste z kazaniami patrjotycznemi, zakończone śpiewaniem pieśni narodowych. Toteż gdy około jedenastej godziny ruszył od katedry Ś-go Jana pochód, w którym kilkaset tysięcy ludzi kroczyło,—śmiało liczyć można, że w tłumie tym nie było nikogo, ktoby nie zdawał sobie sprawy ze znaczenia chwili.

W pochodzie tym, stanowiącym punkt kulminacyjny uroczystości, odmalował się charakter Warszawy z jej najlepszej strony.

Najprzód ujrzeliśmy tedy to, co jest jej najserdeczniejszem umiłowaniem:—szkoły. Dziatwa z miejskich szkół początkowych szła na czele—a było tych maluczkich nieprzejrzane mnóstwo, szło to bez końca, grzecznie, składnie, równo, głęboko przejęte swoją wielką rolą pod okiem dziesiątków tysięcy widzów, spoglądających ze wszystkich okien, ze wszystkich balkonów, między szpalerami publiczności, stanowiącej żywy mur po obu stronach ulicy. Za elementarnemi—szkoły średnie, męskie i żeńskie, kursy dla dorosłych, zacząwszy od analfabetów, szkoły wieczorne, rzemieślnicze i handlowe, wreszcie kursy naukowe, rolnicze, ogrodnicze, techniczne, szkoła sztuk pięknych, konserwatorjum, wreszcie politechnika i uniwersytet—słowem: istna rewja kształcącej się młodzieży przeciągała przez ulice Warszawy.

Młodociany orszak przyszłych obywateli zajmował najmniej dwie wiorsty drogi.

Za nim dopiero szły korporacje miejskie, zaczynając od naczelnych: Komitetu Obywatelskiego, Rady Opiekuńczej, Straży Obywatelskiej, reprezentacji duchowieństwa katolickiego, ewangelickiego, starozakonnego. Nigdy dotąd nie widziano w obchodach narodowych książąt, hrabiów, prałatów i biskupów.

Dziś ujrzano jednak większe jeszcze dziwy.

Wyszły na ulicę ze sztandarami wśród korporacji zawodowych i społecznych stronnictwa polityczne: Grupa pracy, Postępowcy, Liga państwowości polskiej, Związek Patrjotów, Narodowy Związek Chłopski w malowniczych sukmanach, N.Z.R—wreszcie—(nie sen to było, lecz jawa)—P. P. Socjalistyczna. Kroczyła sobie śmiało po bruku warszawskim spokojna, nie lękająca się niczego, nie napastowana przez nikogo...

Kto miał oczy ku widzeniu, a uszy ku słyszeniu i przeżył ten dzień w Warszawie, uwierzył ponad wszelką wątpliwość, że moskal nie wróci. I zupełnie w duchu owych dni Sejmu Wielkiego, których pamięć święcono—pochód miał wybitnie demokratyczny charakter, był manifestacją **z j e d n o c z e n i a d u c h o w e g o w s z y s t k i c h s t a n ó w.** Cechy rzemieślnicze z chorągwiami, związki zawodowe, kolejarze, posłańcy miejscy—wszyscy znaleźli w nim miejsce, nie wyłączając małych gazeciarzy, owych wesołych andrusów, tak dobrze znanych ulicznym przechodniom i tak popularnych, że publiczność na chodnikach i w oknach zgromadzona rzęsistemi ich przywitała oklaskami.

Stowarzyszenia kobiece, nie mniej liczne od męskich, osobną część w orszaku stanowiły, a wśród nich Liga Kobiet aż trzy wspaniałe trzech kół warszawskich rozwinęła sztandary, ona, co wszystkie zrzeszenia w narodowe godła zaopatrzyła.

Dzwony wszystkich kościołów uderzyły, gdy orszak wyruszał, a przez cały 5-cio godzinny marsz po mieście towarzyszyła mu muzyka i śpiewy rozlegały się po ulicach.

W miarę jak posuwano się w głąb miasta, minąwszy pałace i gmachy rządowe Krakowskiego Przedmieścia—ludność rozgrzewała się entuzjazmem—oklaski, okrzyki, wiwaty brzmiały coraz głośniej, a różne grupy pochodu obsypywano kwiatami. Weterani 63 roku wywołali silne wrażenie i doznawali hołdu stolicy, która przez tyle lat zmuszona była milczeniem zabijać ich pamięć.

Koło litewskie, w którem polacy i rodowici litwini pod wspólnym, błękitnym złączyli się sztandarem, pod znakiem Pogoni wznawiając pamięć dawnej Unji, wywołało zachwyt i radość.

Serdecznie wi[illegible]o szere[illegible] szerujących sprawnie niby wojsko, rosnące na obronę ojczyzny.

P i e r w s z y j e d n a k h o ł d o t r z y m a ł r z e c z y w i s t y ż o ł n i e r z p o l s k i, **grupa legionistów**, która nie biorąc udziału w pochodzie, z katedry pomaszerowała pod pomnik Mickiewicza i stamtąd, ustawiona w szpaler patrzyła, jak przed nią przeciągała cała Warszawa. Grzmoty oklasków; chylą się sztandary przed bojownikami świętej sprawy: „Niech żyją Legiony! Niech żyje żołnierz polski! Niech żyje Piłsudski! Niech żyje wojsko polskie! Niech żyje Polska!"

W tem samem miejscu—przed kościołem Karmelitów—niegdyś, przeszło 50 lat temu, padały salwy w tłum rozmodlony i lała się krew męczeńska.

W tem samem miejscu lat temu 18-cie, gdy odsłaniano pomnik wieszcza, milcząca Warszawa łzy westchnienia i kwiaty sypała mu pod nogi w cichy, zimowy poranek otoczona gęstą strażą wojska rosyjskiego, jakgdyby jedno słowo na cześć twórcy „Dziadów" mogło wstrząsnąć posadami caratu.

A dziś siwe mundury naszych strzelców piękniej niż kwiaty wieńczą podnóże posągu, zwiastuny wiosny, o jakiej marzył poeta, w czyn wcielona tęsknota duszy, która kochała i cierpiała za miljony. On, co sztandar Legionów na Watykanie święcił, co w ostatnich chwilach życia Legion polski w Konstantynopolu formował—dziś z wysokiej kolumny spogląda na nowy Legion polski—zwycięski, chwałą okryty, ku promiennej przyszłości wiodący Ojczyznę.

„O wiosno! Kto cię widział wówczas w naszym kraju!"...

Warszawa, patrząc na te dziwy i cuda, wreszcie uwierzyła w siebie.—

Wkońcu, gdy pochód skręcił na Marszałkowską, entuzjazm ogarnął wszystkich. Okrzykom i oklaskom nie było końca. „Niech żyje wolna Polska! Niech żyją Legiony! Niech żyje Wojsko Polskie! Niech żyje państwowość polska!" wreszcie „Niech żyje pogotowie wojenne"—krzyczał jakiś malec, patrząc na sztandar Ligi Kobiet.

A wszystko to odbyło się tak spokojnie, w takim niesłychanym porządku, jakiego rzadko przy podobnych okazjach w jakiejkolwiek europejskiej stolicy oczekiwaćby można.

Tłum warszawski złożył świadectwo swej wysokiej kultury, swej organicznie rasowej równowagi, łagodności, uprzejmości i inteligencji. Żadnego zamętu, żadnego starcia i zatargu. Milicja nawet głosu podnosić nie potrzebowała. Zdawało się, że wszystko samo się tak gładko, harmonijnie składa, że na straży porządku publicznego stoi każdy mieszkaniec miasta bez wyjątku.

Kto chciał patrzeć, przekonał się, że polacy umieją się zorganizować, urządzić, że umieliby doskonale u siebie zaprowadzać porządki, a z wolności korzystać spokojnie, zgodnie z miarą i taktem wzorowym.

Cudny dzień długo pozostanie w pamięci, a może stanie się wstępem nowego okresu dziejów Warszawy. Może nareszcie polska natura, skąpana w fali tej promiennej radości życia, zmyje ze siebie pleśń niewoli, wyleczy się z dreszczów strachu, odżyje, stanie się znów młodą, dzielną i twórczą.

*I. Moszczeńska.*

## Samorząd miejski Warszawy

W uzupełnieniu wczorajszych informacji podajemy jeszcze następujące:

### Rozporządzenia przejściowe

Nowy statut miejski staje się obowiązującym od dnia 10 maja.

W dniu tym też rozwiązany zostaje Komitet Obywatelski, a jego sekcje stają się organami zarządu miejskiego, aż do czasu zupełnego wprowadzenia w życie nowego statutu.

Do czasu przeprowadzenia wyborów oraz ukonstytuowania się Rady miejskiej i nowego Magistratu, dotychczasowy Zarząd miasta z prezydentem na czele załatwia sprawy, stosując się do nowego statutu miejskiego, przyczem służą mu prawa Magistratu i Rady miejskiej.

Dotychczasowe rozporządzenia, dotyczące administracji miejskiej, znoszą się, o ile nie zostaną tymczasowo utrzymane przez władzę nadzorczą.

### Przepisy ogólne

Nowy statut miejski obejmuje cały obwód miejski, ustanowiony rozporządzeniem z d. 8 kwietnia r. b., tj. Warszawę, Pragę z świeżo przyłączonemi przedmieściami.

Granice tego obwodu mogą być zmieniane przez Szefa administracji.

Wszyscy mieszkańcy miasta wraz z obywatelami Rzeszy niemieckiej i monarchji austrjackiej należą do gminy miejskiej. Wojskowi i urzędnicy niemieccy nie należą do mieszkańców miasta; mają prawo korzystania z publicznych urządzeń gminnych, ale są wolni od ponoszenia ciężarów miejskich.

Za obywatela stołecznego miasta Warszawy poczytywany jest ten, kto posiada czynne prawo wyborcze, według ordynacji wyborczej.

Urzędy honorowe (bezpłatne) w Zarządzie miejskim zajmować mogą te osoby, którym na mocy ordynacji wyborczej przysługuje bierne prawo wyborcze. Kobiety mogą być dopuszczone do niektórych urzędów honorowych, chociażby nie posiadały praw obywatelstwa. Zajmowanie urzędów płatnych nie jest zależne od posiadania praw obywatelstwa miejskiego. Kobiety mogą otrzymywać urzędy płatne w niektórych wydziałach za zgodą władzy nadzorczej.

### Fundusze miejskie

Dział ten wymienia źródła dochodów miejskich: z własnego majątku, z własnych przedsiębiorstw, z opłat za używanie urządzeń miejskich oraz za czynności administracyjne i wreszcie z podatków bezpośrednich i pośrednich, odsyłając w tym względzie do specjalnej ordynacji podatkowej, ulegającej zatwierdzeniu władzy nadzorczej.

Pożyczki mogą być zaciągane bądź na cele dochodowe, bądź na pokrycie naglących potrzeb pieniężnych w razie wydarzeń wojennych lub klęsk elementarnych.

Powinności naturalne mieszkańców będą określone osobnym statutem, a do chwili wydania takiego statutu zarządzane przez władzę nadzorczą.

Preliminarz budżetowy winien być zaaprobowany przez władzę nadzorczą.

### Władze miejskie

Miasto reprezentują:

a) Magistrat (czyli Zarząd miejski) i

b) Rada miejska, czyli zgromadzenie Radnych.

Magistrat składa się z prezydenta miasta, jako przewodniczącego, dwóch burmistrzów, jako wice-prezydentów, oraz z 12-tu honorowych Radców miejskich (członków Zarządu). Nadto do Magistratu należą: Naczelnik milicji, Podskarbi miejski, Syndyk miasta (radca prawny), Naczelnik wydziału zdrowotnego i Naczelnik wydziału szkolnictwa miejskiego.

Prezydenta mianuje Generał-Gubernator, a obydwóch burmistrzów — Szef administracji. Dwunastu honorowych Radców magistratu wybiera Rada miejska na lat trzy, na zasadzie wyborów proporcjonalnych.

Bliższe przepisy co do wyborów proporcjonalnych wyda Władza nadzorcza, która również bądź zatwierdza wybranych Radców magistratu, bądź zarządza nowe wybory. W razie powtórnego niezatwierdzenia tych wyborów, władza nadzorcza ma prawo mianowania Radców magistratu.

Pensje dla prezydenta miasta, dla burmistrzów oraz dla wchodzących do składu Magistratu wyższych urzędników miejskich ustanawia władza nadzorcza z funduszów miejskich, w porozumieniu z Magistratem.

Rada miejska (zgromadzenie Radnych) składa się z 90-ciu członków, obieranych przez obywateli miejskich na lat trzy. Prezesa Rady miejskiej mianuje Szef administracji przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskiem z liczby Radnych.

### Administracja miejska

**Językiem urzędowym** w administracji **jest język polski.** W korespondencji z władzami niemieckiemi należy zawsze dołączyć uwierzytelnione tłumaczenie niemieckie.

Miejscową władzę policyjną, przekazaną miastu, wykonywa w imieniu państwa prezydent miasta, który też, za zezwoleniem władzy nadzorczej, ustanawia podwładne organy policyjne.

Bliższe przepisy co do wykonania władzy policyjnej przez organy miejskie wydaje władza nadzorcza, przyczem Szef administracji ma prawo przenieść pewne albo wszystkie funkcje policji na organy państwowe.

Miasto ponosi koszty policji miejscowej, wykonywanej przez organy miejskie, jak również koszty milicji. O ile policja państwowa spełnia miejscowe zadania policyjne, Szef administracji może włożyć jej koszty na miasto.

Wszystkich urzędników i służbę zarządu miejskiego mianuje prezydent miasta. Naczelnicy wydziałów, wchodzący do składu Magistratu, winni być zatwierdzeni przez władzę nadzorczą.

Radni miejscy mają prawo wnosić skargi do władzy nadzorczej na czynności Magistratu lub Komisji miejskich. Prezydent miasta i członkowie Magistratu mają prawo uczestniczyć w posiedzeniach i obradach Rady miejskiej. W razie sporu pomiędzy Magistratem a Radą miejską, decyduje władza nadzorcza.

### Przepisy karne

Za uchylenie się bez powodu od przyjęcia nominacji, wyboru albo mandatu do samorządu miejskiego, za opór lub agitację przeciwko wykonaniu ustawy miejskiej grozi kara do stu tysięcy marek lub sześciu miesięcy więzienia.

Takiej samej karze podlegają dotychczasowi członkowie Komitetu Obywatelskiego, którzyby usiłowali spełniać czynności urzędow[illegible]ierać się na narady lub opie-[illegible]aniu czynności nowej administracji miejskiej.

Prezydent miasta nie ma władzy karania za przekroczenia przepisów policji miejscowej, ale może zmusić do wykonania lub zaniechania czynności tego, kto się opiera rozporządzeniu jego lub administracji miejskiej, wymierzając bądź karę do tysiąca marek, bądź areszt do 6 tygodni. Przeciwko takiemu rozporządzeniu służy odwołanie się do władzy nadzorczej.

Kary przymusowe i porządkowe przeciwko obywatelom Rzeszy niemieckiej i poddanym państwa austro-węgierskiego może wymierzać tylko władza nadzorcza.

## Groźne położenie w Irlandji

*Amsterdam* (w. wł.). Według doniesień z Londynu, sytuacja w Irlandji, pomimo stłumienia rozruchów, jest w **dalszym ciągu groźną.**

Należy oczekiwać w czasie najbliższym **poważnych zajść,** o ile nie zostanie wkrótce powstrzymane posuwanie się generała Maxwella. Pobór w Irlandji wstrzymano. Biura werbunkowe **zamknięte są od świąt Wielkiej Nocy.** Członkowie parlamentu — Irlandczycy domagają się odwołania Maxwella.

*Rotterdam* (w. wł.). „N. Rott. Courant“ donosi, że angielskie sądy wojenne skazały dotąd na karę śmierci 150 powstańców irlandzkich. Wśród skazanych znajdują się prawie wszyscy przywódcy irlandzkiego ruchu robotniczego.

Tracenia skazańców odbywają się masowo.

*Rotterdam* (T. B. K.). „Rotterd. Courant“ donosi z Londynu z d. 8 bm.:

W Izbie gmin Redmond zwrócił zapytanie do premiera Asquitha, czy wiadomem mu jest, że ciągłe wojskowe egzekucje w Irlandji wywołują szybki wzrost rozgoryczenia i wściekłość wśród tej części ludności, która nie ma najmniejszej sympatji dla powstania, oraz czy on, na wzór Bothy w Afryce południowej, nie zechce natychmiast położyć kresu egzekucyom.

Premier Asquith odpowiedział, że Redmond od początku wywierał wpływ na rząd w kierunku łagodności i jego przedstawienia w sprawie łagodnego traktowania nie były daremne odnośnie do większości uczestników. Sir John Maxvell stoi ciągle w bezpośredniej styczności z gabinetem i gabinet ma zaufanie do jego rozwagi. Ogólne instrukcje, udzielone Maxvellowi, zgadzają się z jego własnymi poglądami, a zmierzają do tego, by karę śmierci możliwie ograniczyć do nielicznych wypadków i tylko do osób odpowiedzialnych, które ponoszą największą winę za to, co zaszło.

W odpowiedzi na zapytania innych nacjonalistów i radykałów, którzy zwrócili się przeciw sposobowi, w jaki postępuje się przeciw powstańcom, oświadczył Asquit, że egzekucje zarządzają władze wojskowe. Asquith nie chciał dać zapewnienia, że nie będą wykonane żadne dalsze egzekucje, zanim Izba gmin nie będzie miała możności do omówienia tej sprawy.

*Amsterdam* (w. wł.). Jeden z tutejszych dzienników donosi z Londynu:

Z czterech powstańców, których ostatnio rozstrzelano, jeden, nazwiskiem Kent, należał do tych, którzy podpisali proklamację powstańczą. Jak dotąd, pięciu z pośród tych, którzy podpisali proklamację, zostało skazanych na śmierć. Dotąd ogółem wykonano na dwunastu osobach wyrok śmierci, 67 skazano na kary więzienia lub na roboty przymusowe, a dwie osoby uwolniono.

## Nowi oficerowie Legionów

Legionowa uczelnia wyższa wojskowa na froncie, o której organizacji i funkcjonowaniu w swoim czasie obszernie pisaliśmy, w ostatnich dniach kwietnia zamknęła dwumiesięczny kurs nauki dla chorążych i po odbyciu końcowego egzaminu kwalifikacyjnego w obecności komendanta Legionów, zamknęła swoje podwoje na czas nieograniczony. Wszyscy bez wyjątku uczniowie uczynili zadość surowym wymaganiom egzaminu, co świadczy, że uczelnia cel swój — uzupełnienia wiedzą teoretyczną praktycznych doświadczeń wojennych — osiągnęła w zupełności. W myśl wyniku egzaminu na front wróci niebawem czterdziestu pięciu nowych chorążych, przeważnie uczestników już walk legionowych — w Karpatach, Królestwie, Besarabii.

Orzeczeniem komisji egzaminacyjnej ustalono następujący porządek starszeństwa elewów-chorążych:

Porwith Marjan, Borkowski Bolesław, Ossowski Julian Kułakowski Marjan, Gella Kazimierz, Głogowiecki Mieczysław, Styrczula Mikiewicz Bolesław, Mrowec Stanisław, Targowski Stefan, Łapicki Józef, Huzarski Karol, Machajski Mieczysław, Osostowicz Zbigniew, Ślizowski Leopold, Rutkowski Stanisław, Stawiarski Kazimierz, Englicht Józef, Jamrowicz Julian, Komaniecki Karol, Krajewski Alfred, Qurini Eugeniusz, Laliczyński Bronisław, Stawarz Aleksander, Kahl Tadeusz, Tarada Władysław, Mielnicki Franciszek, Sołtysik Stanisław, Szmoniewski Tadeusz, Wójcik Jan, Bałuk Józef, Wilczyński Stanisław, Jasielski Jan, Lewicki Tadeusz, Cebulski Antoni, Mączyński Lucjan, Łańcucki Seweryn, Palichleb Władysław, Wamzybok Bronisław, Królikowski Władysław, Graff Tadeusz, Kara Stanisław, Litwinowicz Wincenty, Kiessler Jan, Barys Paweł i Bogacz Andrzej.

Jednocześnie z wręczeniem wyżej wspomnianym patentu chorążego, dokonano uroczystej dekoracji czterech pośród najmłodszych oficerów srebrnymi medalami za waleczność. Otrzymali je po raz drugi: Targowski Stefan, Ossowski Julian, Wójcik Jan i Łańcucki Seweryn; z pośród czterdziestu pięciu uczestników kursu — dwudziestu posiada odznaczenia za waleczność, a chor. Targowski Stefan z 6 pułku oprócz dwóch medali srebrnych I klasy otrzymał niemiecki krzyż żelazny za walki.

## Rosja wzywa do powrotu do Czarnogóry

*Sztokholm* (w. wł.). Dzienniki rosyjskie donoszą: Przy przyjęciu profesorów i uczniów akademji teologicznej w Petersburgu, wystosował metropolita petersburski Pitirim do absolwenta akademji Uskakowicza przemowę, w której go wezwał, aby przyspieszył swój powrót do Czarnogóry, gdyż tam, w ojczyźnie swojej będzie mógł o wiele więcej zdziałać dla swoich ziomków, niż w Rosji.

## Komunikat austrjacki ze środy

*Wiedeń.* Urzędowo 10 b. m.:

W Galicji wschodniej i na Wołyniu trwa wzmożona działalność wśród oddziałów bezpieczeństwa.

Na froncie włoskim: Po żywem ostrzeliwaniu przez nieprzyjaciela jeszcze wczoraj części oszańcowań przedmostowych Gorycji, oraz wyżyny Doberbo, dzisiaj rano wykonał on na San Martino liczne ataki, które bez wyjątku zostały odparte.

Również na frontach Karynckim i wschodnio-tyrolskim doszło miejscami do wzmożonej działalności artylerji.

## Zagadnienie przyszłego wychowania

*(Wykłady prof. Straszewskiego w Piotrkowie).*

Do dnia wczorajszego odbyły się cztery wykłady znakomitego uczonego prof. Straszewskiego, obejmujące całość tematu: „zagadnienie przyszłego wychowania“. W streszczeniu przedstawiają się one następująco.

W wykładzie pierwszym mówił prof. Straszewski:

Po wojnie zagadnienie wychowania musi stać się dla społeczeństwa najważniejszem. Należy wychować nowe pokolenie, któreby się pozbyło wpływów pochodzących jeszcze od rosyjskiego panowania i któreby było wyleczone z dawnych wad narodowych polskich. Wychowanie musi wobec tego przybrać charakter wybitnie obywatelski.

Tradycje wychowania obywatelskiego w Polsce są następujące: 1) Akademia Zamojska (1592). 2) W teorji: Olizarowski (De politica hominum societate 1651). 3) Stanisław Leszczyński (Szkoła w Luneville 1738). 4) Stanisław Konarski (Coll. nobilium). 5) Szkoła podchorążych w Warszawie (1768). 6) Komisja edukacyjna (1773). 7) Liceum Krzemienieckie (1805). 8) Uniwersytet Wileński (1803-1831). 9) Księstwo Warszawskie. 10) Królestwo Kongresowe.

W wykładzie drugim omawiał prelegent wychowanie przedszkolne. Potrzeba wprowadzić w każdej gminie rady opiekuńcze i opiekunów rodzin, których zadaniem będzie nadzorować wychowanie dzieci przez rodziców tak pod względem hygienicznym jak i moralnym. Wolność rodziców co do wychowania dzieci nie może iść tak daleko, aby im wolno było ze szkodą społeczeństwa dzieci swoje zaniedbywać lub deprawować. Ochronki, ogródki dziecinne i inne zakłady dla dzieci w wieku przedszkolnym—utrzymywane przez gminy i przez państwo.

Nauka elementarna ma objąć lat 4. Przedmiotami nauki: czytanie, pisanie, rachunki (cztery działania), język ojczysty, religja, katechizm obywatelski. Szkoła elementarna jednolita, jednaka dla wsi i miast ma za zadanie kłaść podwaliny pod przyszłe wychowanie obywatela bez względu na jego przyszły zawód lub stanowisko społeczne. Rozwinąć umysł i serce dziecka, jako przyszłego obywatela i członka narodu.

Tematem wykładu trzeciego było wychowanie w szkołach średnich.

W szkole średniej nie można ograniczyć się wyłącznie do nauki, ale należy także wpływać wychowawczo na uczucia, na wolę, na ogólne usposobienie. Najpierwej należy wyrabiać poczucie odpowiedzialności, ćwiczyć uczniów w dotrzymaniu słowa, w sztuce mówienia szczerze tak lub nie. Przyzwyczajać do współżycia z rozmaitemi temperamentami i usposobieniami. Wychowywanie silnych indywidualności i charakterów. Skautyzm bardzo pożyteczny, przesada w pielęgnowaniu sportów szkodliwa. Co do nauki należy wpajać zasadnicze poglądy o społeczeństwie, co to jest państwo, rząd, władza, naród, społeczeństwo wogóle, dalej co to jest i na czem polega rozumna wolność, co to konstytucja, patryotyzm mądry, ludzkość, braterstwo, tolerancja. Od ogólnych orjentujących poglądów należy przechodzić do szczegółów, a nie odwrotnie, jak się to teraz dzieje. Rozwijać przywiązanie do kraju rodzinnego, do przeszłości narodowej, nie ograniczać się wyłącznie do nauki literatury. Sprowadzić naukę o zabytkach przeszłości z zakresu sztuki, kultury, nauki, budzić miłość do krajowej przyrody. Organizacja wycieczek po kraju. W nauce

historji uwzględniać nie tylko historję polityczną, ale także społeczną i gospodarczą, historję ludu, mieszczaństwa, organizację państwa.

Oprócz tego wychowania obywatelskiego koniecznem jest wychowanie zawodowe.

Odpowiednie byłoby zatrzymać różnorodność typów szkół średnich zupełnie równouprawnionych. Typy szkół średnich powinny być następujące: 1) gimnazjum klasyczne, 2) gimnazjum realne, 3) szkoła realna, 4) szkoła przemysłowa, 5) szkoła rolnicza, 6) szkoła handlowa, 7) seminarjum pedagogiczne, 8) szkoła techniczno-wojskowa.

Przechodzenie z wyższych szkół średnich do zakładów najwyższych (uniwersytetów, akademji) równomiernie dozwolone, pod warunkiem zdawania w razie potrzeby egzaminów uzupełniających z pewnych przedmiotów; gdyby ktoś chciał przejść np. ze szkoły realnej na wydział teologiczny (egz. uzup. z łaciny i z greki), albo z gimnazjum na inżynierję (egz. uzup. z rysunków i z geom. wykreślnej) i t. d.

Wykład czwarty poświęcony był sprawie szkolnictwa najwyższego, t. j. uniwersytetów, akademji oraz kształceniu dorosłych.

Uniwersytety organizować się powinno nie według jednego szablonu. Skład wydziałów może być rozmaity. Obok Uniwersytetów, Politechniki, Akademje wojskowe, rolnicze, lasowe, weterynaryjne, handlowe, górnicze, sztuk pięknych. W tych najw. zakładach powinny być w programie uwzględnione wszędzie wiadomości obywatelskie obowiązkowo, jak się to dzieje już na studjum rolniczem w Krakowie, na politechnice we Lwowie i jak projektowano w Akademji górniczej w Krakowie.

Co do kształcenia dorosłych ważnym czynnikiem wychowawczym powinna być władza państwowa, jej organa, szczególnie zaś władze oświatowe. Należy zakładać uniwersytety ludowe latające, wykłady urządzać nietylko po miastach, ale i po wsiach; kształcić się wzajemnie powinni obywatele sami przez ofiarną służbę w stowarzyszeniach, zarówno zawodowych jak gospodarczych i t. d. Ważnym czynnikiem bibljoteki ludowe, któreby należało jaknajbardziej rozpowszechniać.

sterunek na dworcu i w ten sposób ukończyli obsadzenie linji kolejowej Saloniki—Florina. Od pewnego czasu można było poznać usiłowania Anglików i Francuzów, aby front w Macedonji rozszerzyć w kierunku zachodnim. I tak francuska dywizja przekroczyła Skrymon a w Ligkovani utworzono kwaterę sztabową. Nowe siły, jakie posunięto w kierunku Floriny, pozwalają ze wszystkiego poznać, że niebawem nastąpi ostateczne obsadzenie Floriny

— **Pasicz u cara.** Petersburska Agencja Telegraficzna donosi z Cesarskiego Sioła, iż serbski prezes ministrów, Pasicz, został przyjęty przez cesarza na prywatnem posłuchaniu.

— **Rekwizycja spirytusu na Węgrzech.** W węgierskim dzienniku urzędowym pojawiło się 1 kwietnia b. r. rozporządzenie Ministerstwa skarbu, wedle którego połowa ilości spirytusu, który ma być wyprodukowany w kwietniu w gorzelniach, podlegających podatkowi konsumcyjnemu, zarekwirowaną zostanie dla celów ogólnego zapotrzebowania.

— **Ceny buraków cukrowych w Polsce w kampanji 1916/17.** W myśl rozporządzenia Jenerał-Gubernatorstwa wojskowego w Lublinie z dnia 31 marca 1916 r. winny cukrownie w umowach o cenę buraków cukrowych na kampanję w r. 1916/17 zobowiązać się do płacenia conajmniej k. 4.16 za 100 kg. wagi netto, loko cukrownia, względnie stacja kolejowa, położona najbliżej miejsca produkcji. Dla umów w sprawie dostawy buraków, zawartych przed wejściem w życie tego rozporządzenia, obowiązują analogiczne ceny minimalne, o ile w umowie nie ustanowiono cen wyższych. W sprawie dostaw ubocznych, jak nasienie buraków, wytłoki, szlam itp., obowiązują nadal postanowienia, dotyczące umów o dostawę buraków na kampanję 1915/16. Wszelkie umowy o dostawę buraków nie zawarte z cukrowniami, względnie celem przeróbki buraków na inne produkty przemysłowe, a nie na cukier, ważne są w każdym wypadku tylko za zezwoleniem Jeneralnego Gubernatorstwa wojskowego.

## NADESŁANE

**PODPISUJCIE**

czwartą austrjacką pożyczkę wojenną!

**Wydawca i redaktor odpowiedzialny**
Tadeusz Kowalski
przyjmuje od 2—3 popoł. przy ulicy Krakowskiej l. 13.

I A